



Sygn. akt II CSKP 150/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Marcin Krajewski
SSN Mariusz Łodko

w sprawie z powództwa D. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.
przeciwko M. B. i R. P.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 13 grudnia 2022 r.,
skarg kasacyjnych pozwanych M. B. i R. P.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie
z 1 lipca 2019 r., sygn. akt I AGa 12/18,

- 1. oddała obie skargi kasacyjne;**
- 2. zasądza od M. B. i R. P. solidarnie na rzecz D. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. kwotę 12 500 (dwanaście tysięcy pięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

1. D. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R. (dalej także: „spółka D.”) wniosła o zasądzenie od R. P. i M. B. solidarnie kwoty 11 680 286,16 zł oraz kwoty 3 257 025,04 EUR wraz z bliżej określonymi odsetkami ustawowymi, na podstawie art. 299 k.s.h. z tytułu odpowiedzialności członków zarządu C. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. (dalej: „spółka C.”) w związku z niezgłoszeniem w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości.

2. Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z 7 października 2016 r. zasądził od R. P. i M. B. solidarnie na rzecz D. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. kwoty 11 680 286,16 zł i 3 257 025,04 EUR z bliżej sprecyzowanymi odsetkami (pkt I) oraz obciążył pozwanych kosztami procesu (pkt II).

3. Wyrokiem z 1 lipca 2019 r. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie oddalił apelacje obu pozwanych (pkt I) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II) i zabezpieczającego (pkt III).

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, zgodnie z którymi – w zakresie istotnym dla rozpoznania skargi kasacyjnej – spółka D. nabyła w drodze cesji wierzytelności wobec spółki C., objęte tytułami egzekucyjnymi w postaci nakazów zapłaty oraz aktów notarialnych, którym nadano na rzecz powódki klauzule wykonalności. Wszystkie wierzytelności były lub stały się wymagalne w okresie, gdy pozwani pełnili funkcję członków zarządu spółki. R. P. pełnił tę funkcję od 2 lipca 2008 r. do 21 kwietnia 2009 r., a M. B. od 22 czerwca 2009 r. do 23 lipca 2009 r. R. P. jest teściem M. B..

Większość dochodzonych w niniejszej sprawie wierzytelności powstała w okresie, w którym członkiem zarządu był R. P., natomiast orzeczenia zasądzające te wierzytelności dotarły do spółki w okresie, w którym członkiem zarządu był M. B.. Egzekucja należności objętych tytułami wykonawczymi w wysokości określonej w pozwie okazała się bezskuteczna. Po sprzedaży w toku postępowania egzekucyjnego nieruchomości spółki C. nie było innego majątku dłużnika, z którego można było prowadzić egzekucję.

Pozwani w okresie pełnienia przez nich funkcji w zarządzie nie zgłaszali wniosku o ogłoszenie upadłości tej spółki. Spółka C. miała charakter celowy

i powstała w celu realizacji inwestycji M.. W 2008 r. spółka wymagała dofinansowania w celu kontynuacji inwestycji.

Według oszacowania sporządzonego w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Rzeszowie J. K. z 23 lipca 2009 r. wartość nieruchomości centrum handlowo-usługowego G. wynosiła 201 556 119 zł, w tym wartość gruntu 18 280 050 zł (bez uwzględnienia podatku VAT).

W 2011 r. w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie toczyło się postępowanie z powództwa spółki D. przeciwko R. P. o zapłatę, na podstawie art. 299 k.s.h., odnośnie do jednej z niezaspokojonych w drodze egzekucji wierzytelności, nabytej przez powoda w drodze cesji. Wyrokiem z 8 czerwca 2011 r., V GC [...], powództwo zostało uwzględnione w całości. Sąd Okręgowy w Rzeszowie, wyrokiem z 3 listopada 2011 r., oddalił apelację od tego orzeczenia.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny uznał za własne dalsze ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące powstania szeregu wierzytelności wobec spółki C., m.in. na rzecz W. w M., I. w W., R. P., F. sp. z o.o., B. P., jak też tego, że pozwani byli świadomi w toku sprawowania funkcji członków zarządu, iż spółka C. nie reguluje swoich wymagalnych zobowiązań. Nie pominął ustalenia, że spółka D. została założona przez M. P. i M. P.1 w celu uzyskania możliwości udziału w działalności M., a następnie skupowała wierzytelności wobec spółki C., aby nabyć w tej drodze, przez potrącenie, nieruchomości należące do spółki C. w ramach postępowania egzekucyjnego. Ten plan został realizowany w lutym 2010 r., kiedy powodowa spółka nabyła nieruchomość za cenę 199 000 000 zł netto (233 020 000 zł brutto), przy czym cenę nabycia w 1/5 pokryła gotówką, a pozostałą część przez potrącenie wierzytelności.

4. Sąd Apelacyjny, po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego z bliżej określonych dokumentów postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko spółce C. (sprawa Km [...] Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w R. J. K.), w szczególności (projektu) planu podziału i adnotacji na tytułach wykonawczych, a także z subsydiarnego aktu oskarżenia wniesionego przez powodową spółkę, uznał, że wierzytelności powódki stanowiące

przedmiot niniejszego postępowania istnieją. Wskazał, że postanowienie o sporządzeniu planu podziału jest prawomocne, a zatem ma moc wiążącą niezależnie od ewentualnych nieprawidłowości w zastosowaniu art. 1025 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że spółka C. nie regulowała i to od dłuższego czasu swoich wymagalnych zobowiązań, stan ten występował w czasie pełnienia funkcji członka zarządu przez pozwanych, o czym pozwani wiedzieli; wskazał, że przedmiotem postępowania egzekucyjnego (i licytacji) były wyłącznie nieruchomości stanowiące własność dłużnika – spółki C., postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi zostało zakończone, bowiem po sprzedaży licytacyjnej nieruchomości nie pozostał majątek, do którego może zostać skierowana egzekucja. Podniósł też, że w ramach odszkodowania przewidzianego w art. 299 § 1 k.s.h. niezaspokojony wierzyciel spółki może dochodzić odsetek należnych od spółki także za dalszy okres od chwili powstania roszczenia odszkodowawczego do chwili zażądania od członków zarządu spółki z o.o. zapłaty jej długów. W tym bowiem czasie, na skutek niezaspokojenia roszczenia przez spółkę, zakres szkody, za którą członkowie zarządu spółki z o.o. ponoszą odpowiedzialność, ulega zwiększeniu.

Sąd Apelacyjny wskazał, że szkoda będąca przesłanką odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.s.h. jest domniemywana, podobnie jak związek przyczynowy między szkodą wierzyciela a niezłożeniem we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości oraz zawinienie przez niego niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Brak szkody oznacza sytuację, w której nawet gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości (o otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego czy o zatwierdzenie układu) został zgłoszony we właściwym czasie, to i tak zostałby oddalony ze względu na to, że majątek spółki z o.o. nie wystarcza na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Pod przesłankę tę podpada również sytuacja, w której wniosek ten co prawda zostałby uwzględniony, ale wierzytelność podmiotu występującego z roszczeniem na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. i tak nie zostałaby zaspokojona. Takich jednak okoliczności pozwani w toku postępowania nie wykazali.

Sąd Apelacyjny podniósł, że wierzytelność przeciwko członkom zarządu spółki powstaje z chwilą, gdy egzekucja należności przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, nie zaś z chwilą wystąpienia przesłanek zgłoszenia przez członków zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości. Ma to swoje konsekwencje również w kwestii odsetek za opóźnienie, które w stosunku do członków zarządu mogą być liczone od daty wezwania ich do zapłaty (a wezwanie może zostać wystosowane dopiero po stwierdzeniu bezskuteczności egzekucji), jak również w odniesieniu do terminów przedawnienia roszczenia. Oczywiste jest zatem, że wierzytelność powoda wobec członków zarządu powstała już po nabyciu wierzytelności w drodze przelewu od pierwotnego wierzyciela.

Wreszcie, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uznania, że powód nadużywa przysługującego mu prawa podmiotowego, co miałoby wynikać z zatajenia istnienia wierzytelności spółki C. wobec Gminy Miasta [...] o rozliczenie nakładów, współdziałania powoda z pozostałymi wspólnikami oraz prezesem zarządu spółki C. w uzyskaniu prawomocnego orzeczenia sądowego, obejmującego niewymagalne wierzytelności i niezaskarżenie takiego orzeczenia przez spółkę, obrotu wierzytelnością potwierdzoną tym orzeczeniem w celu dokonania zapłaty za nabytą w postępowaniu egzekucyjnym nieruchomości. Przede wszystkim wskazał, że te zarzuty nie znalazły potwierdzenia dowodowego w sprawie. Co więcej, powód co do zasady ma prawo dochodzenia roszczeń od członka zarządu dłużnej spółki na podstawie art. 299 k.s.h., a pozwany nie wykazał, by wierzyciel swoim zachowaniem przyczynił się do tego, że spółka stała się niewypłacalna czy też uniemożliwił skuteczne zgłoszenie w odpowiednim czasie wniosku o ogłoszenie upadłości.

5. Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargi kasacyjne wnieśli obaj pozwani.

R. P. zaskarżył ten wyrok w całości i wniósł o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zmianę wyroku Sądu Okręgowego i oddalenie powództwa w stosunku do R. P. w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 299 § 2 k.s.h., art. 299 § 2 k.s.h. w zw. z art. 361 § 1 k.c., art. 5 k.c., art. 11 w zw. z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze w brzmieniu obowiązującym w kwietniu 2009 r., art. 299 § 1 k.s.h. oraz art. 378 k.p.c. W odrębnym piśmie podniesione zostały nadto zarzuty naruszenia art. 365 § 1 w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 1025 k.p.c. i art. 1026 k.p.c., a nadto art. 217 § 2 k.p.c. wykładanego a *contrario* w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c.

6. M. B. zaskarżył ten wyrok w całości i wniósł o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zmianę wyroku Sądu Okręgowego i oddalenie powództwa w stosunku do M. B. w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 299 § 1 k.s.h., art. 299 § 1 i 2 k.s.h. w zw. z art. 361 § 1 k.c., art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 1025 k.p.c. i art. 1026 k.p.c., a nadto art. 217 § 2 k.p.c. wykładanego a *contrario* w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c.

7. W odpowiedzi na skargi kasacyjne powodowa spółka domagała się ich oddalenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

8. Przedmiotem niniejszego postępowania jest odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zobowiązania. Zgodnie z art. 299 § 1 i 2 k.s.h. (w brzmieniu relewantnym dla niniejszego postępowania) jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania (§ 1), przy czym członek zarządu może się uwolnić od tej odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego

wierzyciel nie poniósł szkody (§ 2). Niezależnie od wielości przedstawionych w obu skargach kasacyjnych zarzutów, większość z nich w istocie odnosi do tego, że wadliwe jest stanowisko Sądu Apelacyjnego co do bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce C. oraz co do istnienia zobowiązań, za które mieliby ponosić subsydiarną odpowiedzialność pozwani. Zarzuty te sformułowane zostały zarówno z powołaniem na art. 299 § 1 k.s.h., jak i art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 1025 k.p.c. i art. 1026 k.p.c., co uzasadnia ich łączne omówienie.

Pogląd skarżących co do tego, że wierzytelności dochodzone w niniejszej sprawie zostały zaspokojone, a zatem egzekucja prowadzona wobec spółki C. okazała się skuteczna, zaś długi spółki C. nie istnieją, oparty jest na stanowisku, że w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko spółce C. doszło do sporządzenia planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji nieruchomości należącej do dłużnej spółki, a adnotacje komornika w planie podziału wskazują, że wszystkie realizowane w tym postępowaniu egzekucyjnym wierzytelności zostały zaspokojone w całości. Niezależnie od podnoszonych przez skarżących poglądów co do charakteru planu podziału (orzeczenie) oraz związaniu jego treścią (art. 365 k.p.c.) podkreślenia wymaga, że w stanie prawnym relewantnym dla niniejszej sprawy – art. 1035 k.p.c. stanowił, że niezwłocznie po złożeniu na rachunek depozytowy sądu sumy ulegającej podziałowi komornik sporządza projekt planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji i przedkłada go sądowi; w razie potrzeby sąd wprowadza do planu zmiany i uzupełnienia; w przeciwnym wypadku plan zatwierdza (dopiero od 8 września 2016 r. uprawnienie do sporządzenia planu podziału w egzekucji z nieruchomości zostało przekazane komornikowi). Wiążący charakter mogłoby zatem mieć orzeczenie sądowe co do planu podziału, a nie sam projekt planu podziału przedłożony przez komornika sądowego. Marginalnie wskazać trzeba, że żadne ustalenia faktyczne co do istnienia orzeczenia sądowego w tym zakresie nie były czynione.

Znacznie jednak istotniejsze w realiach niniejszej sprawy jest to, że analizowany projekt plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji odnosi się do kwoty 199 000 000 zł, przy czym nabywcą nieruchomości był równocześnie wierzyciel egzekwujący, który skorzystał z uprawnienia do zaliczenia swoich wierzytelności na

poczet ceny nabycia. Prawdą jest, że w części tabelarycznej projektu planu podziału występuje całkowita tożsamość wszystkich wierzytelności osób uczestniczących w podziale (art. 1024 § 1 pkt 2 k.p.c.) z sumami, które przypadają każdemu uczestnikowi podziału (art. 1024 § 1 pkt 3 k.p.c.), przy czym w obu przypadkach suma tych kwot przewyższa podlegającą podziałowi kwotę 199 000 000 zł. Równocześnie dalsza część rozstrzygnięcia podziałowego obejmuje wskazanie, że nabywca, uiszczając cenę, potrącił wierzytelność, która się w niej nie mieści, a zatem zobowiązany jest do uzupełnienia ceny, które to uzupełnienie w szczegółowo określony sposób przypadnie bliżej wymienionym wierzycielom (art. 1037 § 1 i 2 k.p.c. w brzmieniu relewantnym dla niniejszego postępowania). Sąd Apelacyjny całkowicie prawidłowo i zasadnie uznał zatem, że – w zestawieniu z tytułami wykonawczymi złożonymi w niniejszym postępowaniu zawierającymi adnotacje o zakresie skuteczności (a dokładniej bezskuteczności) egzekucji – nie przeprowadzono skutecznie dowodu, jakoby adnotacje komornicze na tytułach wykonawczych były wadliwe, a dochodzone wierzytelności rzeczywiście zostały zaspokojone w przywołanym postępowaniu egzekucyjnym.

W ocenie Sądu Najwyższego – niezależnie od poczynionego wyżej zastrzeżenia co do skupienia uwagi skarżących na projekcie planu podziału sporządzonym przez komornika, a nie na planie podziału zatwierdzonym lub zmienionym przez sąd – wprost uznać trzeba, że jeżeli prawomocne orzeczenie zawiera sprzeczne ze sobą rozstrzygnięcia, nie może mieć mocy wiążącej na podstawie art. 365 k.p.c.; nie sposób bowiem przesądzić, które ze sprzecznych ze sobą rozstrzygnięć należy uznać za wiążące, a któremu takiej mocy odmówić. Tak sformułowane stanowisko wpisuje się w nurt orzecznictwa o wąskim pojmowaniu zakresu mocy wiążącej (szerzej zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 2021 r., V CSKP 73/21, OSNC 2022, nr 2, poz. 19) oraz akcentującej wyjątkowy charakter instytucji z art. 365 § 1 k.p.c. jako wkraczającej w samodzielność i niezawisłość sądu w dokonywaniu ocen materiału dowodowego. Nie może zatem budzić wątpliwości, że powaga wymiaru sprawiedliwości i zasada praworządności przemawiają w takim przypadku za doprowadzeniem do weryfikacji dotkniętej oczywistą wewnętrzną sprzecznością decyzji w kolejnym postępowaniu. Podkreślenia wymaga, że stanowisko Sądu Najwyższego odnosi się wyłącznie do

przypadków wewnętrznej sprzeczności orzeczenia, gdy nie sposób stwierdzić, które ze sprzecznych rozstrzygnięć miałyby mieć moc wiążącą w kolejnych postępowaniach; nie dotyczy natomiast ewentualnego błędu w orzeczeniu. Przyjmuje się bowiem powszechnie, że moc wiążącą posiada również prawomocne orzeczenie dotknięte błędem wykładni lub zastosowania prawa.

Dostrzeżenie, że plan podziału z uwagi na występujące w nim sprzeczności nie wiąże na zasadzie z art. 365 § 1 k.p.c., otwiera drogę do ustalenia, w jakim rzeczywiście zakresie wierzytelności dochodzone w postępowaniu egzekucyjnym zostały zaspokojone. Nie oznacza to jednakże uprawnienia sądu orzekającego o odpowiedzialności członków zarządu spółki do „sporządzenia” nowego planu podziału zgodnie z zasadami z art. 1025-1026 k.p.c., a zatem do określenia, jak plan taki powinien zostać sporządzony (do jakich kategorii powinny zostać zaliczone poszczególne egzekwowane wierzytelności, jak określić ich procentowy zakres zaspokojenia itd.). Sąd Apelacyjny prawidłowo uznał zatem, że na podstawie przedstawionego mu materiału dowodowego winien ustalić, które z wskazanych w pozwie wierzytelności spółki C. istnieją i w jakim zakresie (a nie - które powinny wygasnąć na skutek potrącenia). Takich ustaleń dokonano na podstawie odpisów tytułów wykonawczych wydanych przeciwko spółce C., opatrzonych wzmiankami poczynionymi przez komornika na zasadzie art. 816 § 1 k.p.c. oraz prawomocnych postanowień komornika o umorzeniu egzekucji w bliżej określonych postępowaniach egzekucyjnych, a pozwani ustaleń tych skutecznie nie podważyli.

W konsekwencji bezzasadne okazały się zarzuty naruszenia art. 299 § 1 k.s.h., jak też art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 1025 k.p.c. i art. 1026 k.p.c.

9. Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 299 § 1 i 2 k.s.h. w zw. z art. 361 § 1 k.c. zasadzający się na założeniu, że między brakiem zaspokojenia powoda, a ewentualnym zaniechaniem pozwanych w złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki C. nie ma adekwatnego związku przyczynowego.

W odniesieniu do tej kwestii nie można pominąć, że art. 299 § 1 k.s.h. wprost przewiduje, że członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

ponoszą subsydiarną odpowiedzialność za zobowiązania spółki, a nie za szkodę wynikającą z niezrealizowania tych zobowiązań. Ustawodawca przewidział przy tym jako jedną z dróg uwolnienia się przez członka zarządu spółki od tej odpowiedzialności wykazanie, że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody (przepisy w brzmieniu relewantnym dla niniejszego postępowania). Wprawdzie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd o odszkodowawczym charakterze odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. (zob. zwłaszcza uchwałę Sądu Najwyższego z 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, OSNC 2009, nr 2, poz. 20), ale nie upoważnia on w żaden sposób do ignorowania brzmienia przepisów, które w pierwszej kolejności statuują jako zasadę odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki, a dopiero następnie – jako przesłankę zwolnienia z tej odpowiedzialności – wykazanie braku szkody po stronie wierzyciela. Przekłada się to wprost na rozłożenie ciężaru dowodu w procesie z art. 299 k.s.h., a w konsekwencji na jego bieg. Nie może budzić wątpliwości, że to nie powód ma wykazać adekwatny związek przyczynowy między zaniechaniem członka zarządu a szkodą, lecz pozwany winien wykazać, że pomimo zaniechania złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, w majątku wierzyciela nie zaistniała szkoda. W orzecznictwie zidentyfikowano przykłady tego rodzaju sytuacji, najczęściej odwołując się do wykazania przez pozwanego członka zarządu, że zaspokojenie wierzyciela przedstawiałoby się w identyczny sposób, choćby upadłość zgłoszono we właściwym terminie (wyrok Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2000 r., IV CKN 1138/00). Takiego dowodu jednak skutecznie żaden z pozwanych nie przeprowadził.

Tymczasem pozwani wskazują, że nie ponoszą odpowiedzialności za zobowiązania spółki C., ponieważ toczące się – kilka miesięcy po zakończeniu sprawowania funkcji członka zarządu przez pozwanych – przeciwko dłużnej spółce postępowanie upadłościowe zostało umorzone na wniosek osoby trzeciej, która z żądaniem jego wszczęcia wystąpiła, jak też że komornik wadliwie rozliczył zaspokojenie wierzytelności w postępowaniu egzekucyjnym przeciwko spółce C., zaś powodowa spółka złożyła wniosek o umorzenie niektórych postępowań egzekucyjnych. Żadna z tych okoliczności nie przekonuje jednak, że złożenie przez

pozwanych wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie nie doprowadziłoby do zaspokojenia wierzytelności w wyższym stopniu, niż to rzeczywiście nastąpiło. W szczególności okoliczność, że umorzeniu bez zaspokojenia wierzycieli uległo późniejsze postępowanie upadłościowe, nie oznacza, że takim samym rezultatem zakończyłoby się postępowanie wszczęte z inicjatywy pozwanych w czasie właściwym. Nie ulega również wątpliwości, że zaspokojenie w takim postępowaniu wierzytelności służących obecnie powódce pozwoliłoby na uniknięcie postępowania komorniczego i rzekomych błędów komornika w rozliczeniu wierzytelności. Bez znaczenia dla określenia hipotetycznego stopnia zaspokojenia wierzytelności pozostaje również wniosek o umorzenie niektórych postępowań egzekucyjnych.

Oznacza to, że powołanie się przez skarżących na wskazane okoliczności nie może odnieść zamierzonego skutku. Co więcej, pokreślić trzeba, że taka sama kwalifikacja dotyczy hipotetycznych twierdzeń co do składu i wartości majątku dłużnej spółki, potencjalnego przebiegu postępowania upadłościowego prowadzonego na wniosek osoby trzeciej, pozostających w sprzeczności z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sądy *meriti*, którymi to ustaleniami Sąd Najwyższy jest bezwzględnie związany.

10. Analiza zarzutu naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. wykładanego a *contrario* w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. przez pominięcie przez Sąd Apelacyjny wniosków dowodowych pozwanych nie prowadzi do uznania jego trafności. Wnioski te, jak twierdzą pozwani, miały doprowadzić do wykazania, że powód nie skierował postępowania egzekucyjnego do całego majątku spółki C. oraz „przejął” pozaegzekucyjnie część majątku spółki C., a zatem poniesiona przez powoda szkoda jest niższa od kwot dochodzonych w niniejszym postępowaniu. Nie negując oczywistego twierdzenia, że przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym mogą być tylko fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie sposób uznać, by miały znaczenie dla określenia wysokości szkody (a dokładniej jej nieponiesienia przez powódkę) fakty związane z (twierdzonym przez pozwanych) bezprawnym zawłaszczeniem przez powodową spółkę majątku dłużnej spółki, ewentualnie z faktem nieskierowania egzekucji do ruchomości „budowlanych” znajdujących się na nieruchomości będącej przedmiotem

wspomnianego wyżej postępowania egzekucyjnego. Gdyby nawet wykazano, że do tego rodzaju zawłaszczenia (zaboru) doszło, jak też że zawłaszczone przedmioty należały do dłużnej spółki, przepisy prawa cywilnego nie pozwalają kwalifikować takiego zdarzenia jako skutkującego automatycznym umorzeniem zobowiązań dłużnej spółki. Popęlnienie na szkodę dłużnej spółki czynów niedozwolonych (co zdają się twierdzić pozwani) choć może być podstawą ewentualnych roszczeń odszkodowawczych, pozostaje bez znaczenia dla niniejszego postępowania, jeżeli nie towarzyszy mu powołanie się przykładowo na oświadczenie spółki o potrąceniu wzajemnych wierzytelności. Podobnie samo twierdzenie, że na terenie egzekwowanej nieruchomości znajdowały się ruchomości, które mogły być własnością dłużnej spółki, a zatem nie można wykluczyć skierowania do nich egzekucji, nie pozwala na wniosek, że potwierdzenie ich przechowywania na nieruchomości dowiedzie, iż wierzyciel nie poniósł szkody na skutek niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

11. Nie są zasadne zarzuty naruszenia art. 11 w zw. z art. 21 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego (w brzmieniu obowiązującym w 2009 r.), jak też art. 299 § 2 k.s.h., zrelatywizowane do twierdzeń pozwanego R. Pakulskiego, jakoby w okresie sprawowania przez niego nie zachodziły przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki C.. Stanowisko pozwanego opiera się przede wszystkim na założeniu, że majątek spółki przewyższał wartością jej zobowiązania. Skarżący pomija jednakże, iż podstawową przesłanką uznania dłużnika za niewypłacalnego jest niewykonywanie wymagalnych zobowiązań. Skoro zatem sądy *meriti* ustaliły (czym Sąd Najwyższy jest związany), że dłużna spółka w czasie, w którym pozwani sprawowali funkcje członków zarządu, trwale nie wykonywała swoich wymagalnych zobowiązań, zagadnienie wartości jej majątku w relacji do łącznej wysokości zobowiązań pozostaje bez prawnego znaczenia.

12. Sąd Najwyższy nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie. W ocenie Sądu Najwyższego uznać trzeba, że w sprawie o roszczenie z art. 299 k.s.h., określone w § 2 tego przepisu, przesłanki egzoneracyjne w zasadzie wyłączają możliwość skorzystania przez pozwanego z konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2002 r., IV CKN 1138/00). Z tego powodu podnoszone przez

pozwanego R. P. okoliczności związane ze strategią biznesową powodowej spółki skierowaną na nabycie nieruchomości M., skupowaniem wierzytelności wobec spółki C., przebiegiem postępowania egzekucyjnego przeciwko dłużnej spółce nie mogą stanowić podstawy oddalenia powództwa z art. 299 k.s.h. Przede wszystkim jednak żadna z nich nie dotyczy relacji między powodową spółką a pozwanym R. P..

13. Mając na uwadze bezzasadność zarzutów kasacyjnych, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargi kasacyjne. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 9 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.